

# Kopeć: Wybory na jesień

Data publikacji: 1.01.2011 13:40

□

**Tadeusz Kopeć, poseł PO, mówi nam o trudej koalicji PO z PSL, najnowszym projektach rządowych oraz o terminie przyszlórocznych wyborów parlamentarnych.**

**Łukasz Grzesiczak: Panie pośle, jest jeszcze ta koalicja Platformy z PSL?**

Tadeusz Kopeć: Oczywiście i wbrew pozorom, moim zdaniem, ma się naprawdę nieźle.

**Pogłoski o śmierci koalicji PO-PSL są grubo przesadzone?**

Pogłoski o śmierci koalicji Platformy i PSL są grubo przesadzone. Chciałbym powiedzieć, że w moim przeświadczeniu jest to koalicją na dłuższy okres. PSL bardzo dojrzał jako koalicjant. Wierze, że po następnych wyborach też utworzymy koalicję PO- PSL. Oczywiście my się różnimy w wielu kwestiach, ale co do zasady, że koalicja jest, funkcjonuje i wszystko na to wskazuje że będzie funkcjonować dalej.

**Rozumiem, że projekt ograniczenia finansowania partii z budżetu to jedna z flagowych rzeczy Platformy?**

Tak było od początku, myśmy od wielu lat byli przeciwko finansowaniu. Cieszę się, że udało nam się to zmienić.

**A można wybaczyć koalicjantowi, że glosuje przeciw flagowemu projektowi Platformy?**

Myślę, że najważniejsza jest gospodarka, stan finansów państwa. To jest dla nas ważne. Podobnie jak jednomandatowe okręgi wyborcze. Chcielibyśmy pójść dalej z bezpośrednimi wyborami do starostów. Uważam, że starosta też powinien być wybierany w bezpośrednich wyborach i tutaj PSL jest stanowczo przeciwko. Jednomandatowe okręgi wyborcze, finansowanie partii politycznych, reforma samorządu terytorialnego – to sfery, gdzie różnimy się z PSL w niektórych kwestiach. Ale nie znajdziemy koalicjanta idealnego. Koalicja ma to do siebie, że trzeba w pewnych kwestiach zawierać mądre kompromisy.

**Niektórzy sądzą, że ograniczenie finansowania partii z budżetu to populizm – inni, że to zagrożenie dla demokracji. Mają rację?**

Parlamentarzyści PO są przekonani, że w czasach światowego kryzysu finansowego, przy trudnym budżecie krajowych partii też powinny zacisnąć pasa. Nie można pozwolić na dofinansowywanie partyjnych nonsensownych spotów, które pochłaniają ogromne pieniądze. Te spoty były emitowane nawet w okresie pomiędzy wyborami. To są ogromne miliony wydawane , w moim przeświadczeniu, bez sensu

**Część tych pieniędzy mogłoby pójść na znane w Europie Zachodniej think tanki? Platforma ma think tank?**

Platforma jako pierwsza partia w Polsce powołała go w tym roku. To dopiero początek działalności think tank. Przygotowujemy zmianę ustawy o partiach, która umożliwi przekazywanie większej części swych budżetów na prace eksperckie oraz utrzymanie tego typu organizacji.

**Ale pieniądze na biura poselskie wzrosły...**

Chciałem powiedzieć, że te pieniądze nie wzrastały przez wiele lat. To ciągle kwota nieznacznie ponad 10 tysięcy złotych. Trzeba poznać specyfikę pracy parlamentarzysty, żeby o tym dyskutować. Ja wiem jedno - finansowanie biur poselskich w naszym kraju jest jednym z najniższych w Europie.

## **Jak Pan ocenia nowe ruchy na polskiej scenie politycznej? Pytam o partię Palikota i PjN.**

Partii Palikota, pomimo, że znam pana Janusza Palikota osobiście od pięciu lat, nie wróżę wielu szans. W moim rozumieniu Palikot powiela program lewicy, który od dawna znamy. Natomiast, co do PjN to za wcześnie by już wyrokować. Myślę, że trudno będzie w obecnym kształcie sceny politycznej zbudować nową formację. To nie jest takie proste.

### **Proszę powiedzieć czy będą wybory a wiosną?**

Na chwilę obecną nie ma takich zamierzeń

### **Na pewno? Przecież czyta się, że być może teraz Platforma ma największe szanse na samodzielne rządzenie...**

Demokracja ma to do siebie, że jest przewidywalna. Ludzie wiedzą jak długo trwa kadencja i kiedy są wybory. Kadencja kończy się jesienią 2011 roku i wtedy odbędą się wybory parlamentarne.

### **Słyszemy czasami, że te jesienne wybory nie są na rękę jeśli chodzi o nasze przewodnictwo w Unii Europejskiej. Czy to nie jest argument na rzecz tego by tę kadencję skrócić?**

Wybory do parlamentu w czasie polskiej prezydencji nie są wystarczającym argumentem aby skracać kadencje parlamentu.

A co do prezydencji poszczególnych krajów w Unii Europejskiej i wyborów to takie sytuacje się zdarzały. Ostatnio mieliśmy taką sytuację w Czechach. W naszym kraju to nie musi mieć żadnego znaczenia. Osobiście myślę, że scena polityczna niewiele się zmieni. Wierzę że ten premier, który obejmie prezydencję pierwszego lipca zakończy ją 31 grudnia.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***